

## Misyjne posłanie

W niedzielę 9 czerwca 2013 roku o godzinie 12<sup>30</sup> w Kościele św. Wojciecha w Wyszkowie w diecezji łomżyńskiej, w mojej rodzinnej parafii odbyła się Msza święta, podczas której miałam posłanie misyjne.

Tydzień wcześniej wraz z s. Małgorzatą Jędrzejczak w czasie kazania na każdej Mszy św. mówiłyśmy o misjach - Siostra opowiadała o Kenii, ja natomiast prosiłam parafian o modlitwę i zapraszałam za tydzień na Mszę świętą.

Głównym Celebransem uroczystej Eucharystii był Ksiądz Proboszcz Kanonik Roman Karaś, kazanie zaś wygłosił krajowy dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce – Ksiądz Prałat Tomasz Atlas. Był też obecny ks. Paweł Martyniuk, który również przez ostatni rok przygotowywał się do wyjazdu na misje w Centrum Formacji Misyjnej. On to zachęcał parafian do tak zwanego "Patronatu misyjnego".

Na tę uroczystość przybyła Matka Generalna, Siostry z Zarządu oraz Siostry z Komorowa wraz z dwoma Siostrami, które pracują w Afryce. W czasie homilii ks. Atlas powiedział: "Pan wybrał po imieniu, by szli i byli apostołami, ale każdy z nas został wezwany po imieniu, by mówić o Bogu". Zachęcał też do zastanowienia się, czy wiara w Boga kształtuje codzienne decyzje? Czy wynikają one z osobistego spotkania ze Zbawicielem? – Pytał: Czy ufam Mu? Czy chcielibyśmy, aby prawda o Nim była niesiona gdzie Go jeszcze nie znają? Ksiądz Proboszcz po kazaniu poświęcił krzyż misyjny, który wręczyła mi Matka Generalna Weronika Mackiewicz. Pod koniec Mszy świętej miały miejsce podziękowania: "Bądź szczęśliwą misjonarką" - powiedziała Matka Generalna. Wiele ciepłych i serdecznych słów usłyszałam też od swoich parafian. Ze wzruszeniem dziękowałam Bogu, Rodzinie, Siostram, Kapłanom, znajomym i wszystkim obecnym na tej uroczystości. Po uczcie duchowej wraz Siostrami udałam się do Księdza Proboszcza na obiad.

Pragnę jeszcze wspomnieć o ostatnim roku, w którym przygotowywałam się do wyjazdu na misje - o Centrum Formacji Misyjnej. Głównym celem CFM jest pomoc w odpowiednim przygotowaniu przyszłych misjonarzy do pracy w krajach misyjnych. Przygotowanie to obejmuje zarówno sferę duchową, jak i intelektualną z akcentem położonym na ducha przyszłego misjonarza. Z racji ogłoszonego przez Papieża "Roku Wiary" oprócz codziennych wspólnych modlitw, odmawiania Liturgii Godzin, medytacji Słowa oraz sprawowania Mszy świętej mieliśmy codziennie wystawienie Najświętszego Sakramentu. Co tydzień ojciec duchowy głosił nam konferencje ascetyczne, raz w miesiącu mieliśmy dzień skupienia oraz kilka razy w roku rekolekcje prowadzone przez misjonarzy. Wzbogaceniem formacji duchowej były wizyty w areszcie śledczym w Białołęce oraz czynne angażowanie się w Dni Misyjne w różnych parafiach.

Najwięcej czasu każdy przeznaczał na naukę języka - codziennie od śniadania do obiadu mieliśmy w grupach zajęcia językowe danego kraju misyjnego. Kurs językowy jest bardzo intensywny. Nacisk na opanowanie zasad gramatycznych i ich zastosowanie w konwersacjach wymuszają przyswajanie dużego zasobu słownictwa. Od stycznia,

każda z grup językowych, dwa razy w tygodniu sprawowała liturgię w danym języku obcym.

Raz w tygodniu mieliśmy wykłady misjologiczne. Większość z nich była prowadzona przez wykładowców Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Tematyka zaś obejmuje teologię misji, historię misji, adaptację misyjną, antropologię misyjną, dialog międzyreligijny, inkulturację. Wiedzę teoretyczną ubogacały spotkania z misjonarzami odwiedzającymi CFM. Kilka razy w roku odwiedzali nas lekarze specjaliści z Kliniki chorób tropikalnych w Poznaniu, którzy prezentowali nam wiedzę teoretyczną z zakresu medycyny tropikalnej oraz pomagali w szczepieniach. Jestem bardzo wdzięczna Bogu za ten czas przygotowania spędzony na ul. Byszewskiej w Warszawie. Ważnym elementem tam życia było życie wspólnotowe - 8 sióstr zakonnych z różnych zgromadzeń, 20 księży diecezjalnych i zakonnych oraz 2 osoby świeckie - to niespotykana wspólnota, którą tworzyliśmy przez dziewięć miesięcy.

Wyjeżdżam z nadzieją i wiarą, że Bóg będzie prowadził i umacniał, tam gdzie mnie pośle. Proszę o modlitwę, abym była czytelnym znakiem Jego Miłości. Ja również zapewniam o pamięci w modlitwie.

S. Katarzyna JAKUBCZAK